



17
17
17

17
17
17

17
17
17



Ex Libris Nicolai

1776

AUTHOR

Podaney Noty przeciwko Kommissyi w interessie Fortuny niegdy Ur. Piotra Potockiego wyiednanej, iż onę na doświadczeniu Praw Kraiowych przy odbyciu licznych w Rzplitey Funkcyi nabytym, tudzież na prawdzie (którą bez naruszenia zwykł zachować) gruntował, to przyłącza objaśnienie.

U Rodzony Potocki Krayczy Koronny na początku Seymu przeszłego, to jest: w Roku 1773., gdy Ur. Piotr Potocki żył jeszcze y dopiero w Maiu Roku 1774. umarł, pod imieniem Müllendorff ułożony Projekt Kommissyi rzeczoney podawał Stanom Seymującym, za tą prawdą świadczą Projekta drukowane, y zaświadczy Senat tam w ow czas przytomny, a mianowicie W. Kasztelan Zarnowski, którzy ten Projekt zastanowili.

Następnie iednak tenże sam Ur. Krayczy Koronny (a nie Kredytorowie Ur. Piotra Potockiego) otrzymał Kommissyą przerzeczoną siebie ocalającą, ziednawszy interessowanie J. WW. Posła y Ministrow Dworow Sprzymierzonych, pozorem Müllendorffa zagranicznego Bankera.

Pozor z imienia Müllendorff do wyiednania Kommissyi końcem uciśnienia Obywatelow przedsięwzięty, determinował Ur. Krayczego Koron: do przemiany Kontraktow zastawnych y innych Ziemskich zapisow na Wexle, pod imieniem Müllendorff otrzymane; świadczą to Transakcy y Prosessa nawet z niżej Podpisanym w Sądach Marszałkowskich Koronnych toczony, y Kwit dla niżej Podpisanego zeznany, iako też podobne czynności z W. Xiążęciem Lubomirskim Wdą Kiiowskim, y z Ur. Tarłem Kasztelanicem Lubelskim zachodzące, sto kilkanaście tysięcy Czerwonych Złotych wynosząc.

Nie znał, ani zna Müllendorff Osob lub majątkow mniemanych swych dłużników, ani był, lub jest znany onym takowy wierzyciel, niech wyzna (wszakże żyje, y jest tu obecny) ten który przy Dekrecie mniemanego Müllendorffa w Sądach Kommissyi Rzplitey Skarbu Koronnego pisał Komparycyą od Ur. Piotra Potockiego, niech zezna, kto żądał zapisania takowej Komparycyi? y ieżeli spory iakieźkolwiek bądź, przy tej Sprawie czynił;

Na

915119

III

160

Na uspokojenie Miliona Złotych Polskich z takowego Dekretu wynikłego Ur. Piotr Potocki Ur. Gadomskiemu zastawił Dobra Berszadskie; Ten zacny Mąż Ur. Gadomski Podkomorzy Sochaczewski wyznać może, jeżeli takowy Milion płacił Müllendorffowi? y jeżeli, y iak długo był uczestnikiem przychodów z Dobra zastawnych? wszakże niżej Podpisany nabywszy dziedzictwa Dobra przereczonych y do posiadania onych przychodząc, zapłacił tę Summę, y oprócz niey inną Złotych Polskich dwakroć dziewiędziesiąt tysięcy czyniącą (w ktorey Brocco Kupcowi Warszawskiemu Tradycja Dobra Berszadskich dopuszczona była) zapłacił zaś te obiedwie Summy Ur. Krayczemu Koron:, na co są świadkowie żyjący, y pisma uroczyste. Dziedzictwo Dobra Krotoszyńskich, że W. niegdy Stanisławowi Potockiemu Woiewodzie Poznańskiemu należało, y po nim na czterech Synow onegoż, to jest: UUr. Jozefa Krayczego Koron:, niegdy Piotra Starostę Sniatyńskiego, y Franciszka, tudzież żyjącego Wincentego Podkomorzego Koron: Potockich Braci Prawem krwi przypadło? Świadczą Działy tych Braci, podług których J. W. Kasztelanowa Krakowska Baba onychże przy dożywociu Dobra tych zostawiona, po którym zgasłym, też Dobra do rownego podziału ostrzeżone, świadczy y Manifest przez UUr. Piotra y Wincentego Potockich w Grodzie Czerskim w Roku 1771. uczyniony.

Ze zaś to dziedzictwo po wystaraney Kommissyi (o którą teraz rzecz jest) y po oświadczoneym odstąpieniu Substancyi Ur. Piotra Potockiego przez osobną Kommissyą, y Dzieło Kommissarskie bez wiedzy Kredytorow Ur. Piotra Potockiego, którym trzecia część tegoż dziedzictwa należy, otrzymane zatrudnił, Akta publiczne zaświadczaia.

Czyli zaś w przypadku Spraw Potioritatis wszyscy Juris-Quezytorowie Dobra tego, po którym Substancya idzie sub Potioritatem, winni są odpowiadać z nabytych przez siebie Dobra, czyli niektorzy; ten tylko dobrze mówić może w tym przypadku, kto jest wiadomy Praw Krajowych de Potioritatibus stanowionych, y zwyczajow używanych w Sądzeniu Potioritatum, to jest: nabylący Dobra Prawem przekonane, albo z długiem w własnym Powiecie zapisanym, a przy kupnie utaionym, powinien odpowiedzieć Prawem przekonującemu, y takowy dług mającemu; nabylący zaś Dobra tym przypadkom niepodległe, z zwykłą przezornością y sprawiedliwością nie może byż ciągniony do Sądu po explikacyą swego nabycia, albowiem tak Kredytorowie ro-

161
eno iak Sukcessorowie są Ewiktorem Tranzakcyi
prawnie y słusznie nastąpionych, y nie dla tego
w nocie wyrażono o Dobrach Jozefowskich, aby
y tych Rezygnacya iako y innych poznawana
bydź miała, lecz za co te wyięte przez Kommis-
syą, a inne poznawać przepisano? do czego sto-
sować należy Konstytucye z lat swoich w poprze-
dzających notach wymienione, a w szczególno-
ści Woiewodztwom służące y w całej Koronie uży-
wane?

Prawdę mówić y pisać nie jest iedno, co
Paskwilować, a ieszcze w równości Urodzenia y
zasług będącemu, ani się wstydzi niżej Podpisa-
ny dać własne imię Nocie podaney w czystych
y rzetelnych wyrazach do własnego interessu uło-
żoney. Spodziewaiąc się, iż więcej znajdzie
kredytu y wziętości, niżeli pozor od imienia
Müllendorffa użyty, który o niczym nie wie-
dział, ani wie dotąd; na co (ieżeli ieszcze po-
trzeba będzie) wszelkiego rodzaju dowody oświad-
cza, niżej Podpisany.

Nie tu jest koniec Kommissyi iednosronney
y uciążliwej, lecz rozciągnęła ona y daley szko-
dliwe swe skutki, o których niżej Podpisany, ia-
ko Obywatel Woiewodztwa Wołyńskiego doniesić
zna się bydź obowiązany.

Pod tą Kommissyą zyskał zaraz Ur. Kray-
czy Koronny Sąd dla siebie z swemi dłużnikami
y to ante omnia.

Sąd Kommissarski przysądził Ur. Kraycze-
mu Dobra Stepańskie y Kondescensyą na Grunt
uznawszy, z pomiędzy siebie Kommissarza do
sądzenia oneyże naznaczył. Który ziechawszy
sposobem nieprzyzwoitym, nad Regułę nawet so-
bie przepisną, postępując, Prawa Possessorom
składać, o Rządzie onych w Dobrach badać się,
Papiery od przybyłych odbierać, Dekreta we-
dług woli swey deklarować, opłaty wymagać
(iako skargi Obywatelow obszerniey to dowodzą)
nie wstrzymał się, y nawet Summy, tudzież Do-
żywocia niewątpliwe niektórych Obywatelow, ia-
ko to mianowicie UUr. Urbanowskich, Chrabiów
Tarnawskich, Konarzewskich, Kleszczewskiego,
Piaskowskich, Grocholskich, Hołowińskich, Zbi-
iewskich pouchylał, a tak Obywatelow, ani w
Kommissyą, ani w Dekret Kommissarski nie
wchodzących, terminami groźnemi użycia pomo-
cy Woyskowej do rugowania z Dobr przypozwa-
nych y ustraszonych, za Prawami od Xiążąt San-
guszka y Lubomirskiego Woiewody Kiiowskiego
Dobra posiadających y też Possessye Kontraktem
rezygnacyinym upewnione mających, nie zmiernie
ucisnął.

Kto-

Których zaś Prawa utwierdził, te znów Ur. Kraczy Koronny Manifestem swoim do Ksiąg Metryki Kancellaryi Koronnej podanym odwoławszy, w Kommissyi uchylić starał się, co by może y pozyskał był, dla nieprzytomności tu Obywatelów ukrzywdzonych, Dekretu zjazdowego w Powiecie oblatowanego nie mających, ani o Manifestcie nadmienionym Ur. Kraczego blisko przed zagaleniem Kommissyi uczynionym wiedzieć niemogących, gdyby onych niżej Podpisany przypadkiem na tey Kommissyi przytomny sam swoją obroną nie zastąpił, a czyliż się godzi żądać kończenia takowego dzieła?

Na koniec Kommissarze mogą być y nie winni, w Sądzeniu, bo coż oni robić mają? gdy Kommissya przepisała prawidło: temu Prawa utwierdzi, temu Dobra wypuść, tego nie tykaj, tych pierwej, a tych potym kollokuj, na tego miej względność, a na tego nie miej, y tak dalej, iak pełno iest takowych wyrazów w Kommissyi przeizeczoney, dla których Sąd nie może być wolny w decydowaniu podług prawa, dowodów y sumiennego przeświadczenia.

Nie iest mocy prywatnego Obywatela mówić y sądzić o Gwarancyi, lecz iest mocy Rzeczypospolitey przyjmującej Gwarancyą, do iakich Praw ściągać się ma ona, y tak zrobiła teraz Seymująca Rzeczpospolita w deklarowaniu wszystkich Kommissyi y Remiss, iako Obywatelów pokrzywdzających, a za coż ta podobna już deklarowanym, ma być wyięta od pospolitego Prawa?

Niesprawiedliwości żąda Ur. Kraczy pod pozorami; o sprawiedliwość proszą istotną Obywateli o sto mil od Warszawy odlegli.

MIKOŁAJ *Junosza* PIASKOWSKI P. K.

Wohlfahrt der maynwarter (das m. j. 1774
 z. sen. holst. u. z. K. o. f. m. h. u. = d. l. e. u. t. u. t.
 nie ed. e. m. i. l. i. -
 Baumey u. w. w. e. s. t. n. i. s. d. a. m. a. s. s. e. g. e. h. i. r. d. a.
 W. o. h. n. e. g. e. W. o. h. n. e. g. e. h. i. r. d. a. W. o. h. n. e. g. e.

Jean de Beauvoir. Adina. Abengouroung.

25.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023234

